

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 53-66.  
Redakcja nocna (po godz. 9 wiecz. ul. Piotrkowska 85, tel. 29.)

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

## Nie przeciągać struny!

# Dyktator Widzewskiej Manufaktury nadal ignoruje słuszne żądania 3 tysięcy robotników

Trzy tysiące głodnych i zrozpaczonych robotników, pozbawionych zarobku, naprzódno wyczekują na jakikolwiek krok pojednawczy Dyrekcji.

Dyrekcja zaś milczy.

Gołowasy „dyktator na Widzewie” wyjechał z Łodzi, nie oświadczając wcale kiedy powróci.

Prostu zignorował sobie robotników, nie uwzględniając ich słusznych żądań.

Cóż jego, multimilionera, obchodzi niedza robotników?

Jemu jest obojętne kiedy wygłodzona rzesza robotnicza „padnie do jego jaśniepańskich nóg” prosić o przyjęcie do pracy na takich warunkach, jakie on uzna za stosowne.

Rozzuchwaliło go powodzenie.

Jak wielkorządca, od nikogo niezależny, regulował dotychczas według własnego „widzimisie” płace swych robotników.

Już trzy razy w ciągu tego roku obniżał głodowe zarobki rzesz, pracujących na jego jaśniepańskie wyjazdy zagranicę.

Teraz spróbował po raz czwarty.

A że tam słusznie oburzają się robotnicy, jego nic to nie obchodzi!...

Miljonowy potentat przemysłu nie dba o „szary tłum”.

Hola, p. dyktatorze Konie!

Za skrzywdzonymi robotnikami jednym zwartym murem stoi cała pracująca Łódź.

Nie damy krzywdzić rzesz robotniczych.

Upomni się o nich robotnicza Łódź, upomni się Rząd, który w osobie p. inspektora

pracy wglądnął już w widzewskie machinacje.

Można nie mieć w fabryce fachowej ad-

ministracji i zastępować ją ciotkami szwagrami oraz innymi bliźszymi i dalszymi członkami rodziny — jak to czyni Widzewska Manu-

faktura, ale trzeba się dostosowywać do istniejących w Polsce przepisów, które nie pozwalają na dowolne obniżanie stawek zarobkowych i tak już dość niskich.

Nie pozwól na to Rząd!

W obronie pokrzywdzonych będzie i nadal występowało „Hasło”, które pierwsze przybiecało Widzewowi pomoc w słusznej walce z baronami przemysłu.

Cała Łódź robotnicza z niesłabnącem zainteresowaniem śledzi bieg rozwijających się wypadków, darząc robotników widzewskich swym poparciem.

W związku z trwającym na Widzewie strajkiem Związek Zawodowy „Praca”, na zebraniu delegatów założył protest przeciwko prowokacyjnej taktyce Widzewskiej Manufaktury, która po strajku usiłuje obniżyć płace i pogorszyć warunki pracy.

Zebrani oświadczyli, że użyją wszelkich sił celem odparcia tych haniebnych zakusów i odpowiedzialność za następstwa dalszego zaogniania stosunków społecznych składają na Zarząd Widzewskiej Manufaktury.

Z igły widły czyli

## GRANATY W MAGISTRACIE

i „groźne” zaburzenia w Ozorkowie

We wczorajszych pismach łódzkich pojawiły się sensacyjne wiadomości o znalezieniu granatów w Magistracie i o rzekomych groźnych zaburzeniach w Ozorkowie, wskutek których 7 policjantów zostało rannych.

Jak nas informują miarodajne czynniki, obie te wiadomości nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy i tylko pogoń za sensacją była przyczyną ich powstania.

Rozłam w P.P.S. wodą na młyn bolszewicki

## Komunistyczni sojusznicy C.K.W. P.P.S.

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

W związku z rozłamek w P. P. S. Komitet Centralnej Komunistycznej Partii Polskiej wydał szumną odezwę:

„DO WALKI Z DAWNĄ FRAKCJĄ REWOLUCYJNĄ P. P. - SOWSKO-FASZYSTOWSKĄ”.

W dalszym ciągu odezwy czytamy: „C.K.W. P.P.S. zrozumiał nareszcie niebezpieczeństwo wystąpienia agentów socjal-faszystowskich i zdrajców klasy robotniczej pod wodzą Jaworowskiego i decyzją swoją zawiesił działalność O. K. R. warszawskiego.

Witamy ten czyn C. K. W. P. P. S. w imię

wspólnej walki o międzynarodową solidarność proletariatu i wzywamy wszystkich towarzyszy do dalszej walki z socjal-ugodą.

Towarzysze i Towarzyszk! Popierajcie słuszne stanowisko C. K. W. P. P. S.”

(Jak widzimy z powyższego C. K. W. P. P. S. zyskał sobie sojusznika w obozie komunistycznym. To co było dotychczas niejasne w stanowisku C. K. W. P. P. S. wyjaśniła w sposób dostatecznie jaskrawy odezwa komunistów. Kierownicy roboty komunistycznej w Polsce nie wątpią, że praca C. K. W. P. P. S. przysłuży się najbardziej komunistom i dlatego wzywają zwolenników do poparcia C. K. W. P. P. S.)

# Groźny pożar przy ul. Zawadzkiej

Pastwą rozszałego żywiołu padło III piętro fabryki Szulca

Dzięki bohaterskiej akcji straży uratowano gmach kina „Capitol”

Wczoraj o godzinie 10 wieczorem trąbki strażackie zaalarmowały miasto o wybuchu pożaru. Jak się okazało, płomień ogarnęły 3-piętrowy budynek fabryczny, mieszczący się przy ulicy Zachodniej 47 przy wylocie ulicy Zawadzkiej 16, stanowiący własność Pawła Szulca.

Płonący gmach jest dzierżawiony przez kilku fabrykantów, a mianowicie: 3-cie piętro zajmuje J. Machtinger na fabrykę rękawiczek, 2-gie piętro przez Z. Waldmana na tkalnie wyrobów jedwabnych, 1-sze piętro zajmuje Perlberg, będący właścicielem tkalni, na parterze zaś mieściły się składy różnych surowców i węgla.

O godzinie 9.45 wieczorem, gdy fabryka Waldmana mieszcząca się na 2 piętrze była w pełnym ruchu, zatrudnione tam robotnice zostały przerażone załamaniem się sufitu, który częściowo runął na maszyny przy których były one zatrudnione. W tej samej chwili przedostały się przez wylamany otwór gęste kłęby dymu wraz z ogniem do sali fabrycznej Waldmana.

Przerażone robotnice, orientując się w groźnej sytuacji, w mgnieniu oka wybiegły z sali, ratując się przed groźnym żywiołem. Uciekając, kobiety wszczęły alarm, wobec czego zbiegli się dozorczy nocni oraz liczni przechodnie, którzy zaalarmowali straż

W międzyczasie pożar wzmagał się z minuty na minutę, tak że całe 3 piętro dzierżawione przez Machtingera przedstawiało morze ognia.

Po kilku minutach przybyły na miejsce pożaru 1, 2, 3, 4, 5 i 6 oddziały straży ogniowej z komendantami Grohmanem i Scheiblem na czele, które przystąpiły energicznie do zlokalizowania pożaru w zarodku, mając na względzie nie dopuszczanie ognia do niższych pięter.

Na miejsce pożaru przybyli: zastępca łódzkiego starosty grodzkiego p. Szer, ko-

mentant P. P. nadkomisarz Izydorczyk oraz naczelnik urzędu śledczego na Województwie Łódzkim podinspektor Nosek oraz kierownik wydziału śledczego nadkomisarz Weyer.

Wobec tego, że zachodziła obawa wzniesienia popłochu wśród widzów kino-teatru „Capitol”, podinspektor Nosek prosił widzów obecnych na seansie, aby opuścili salę, gdyż w pobliżu wybuchł pożar.

Dzięki przeczernemu postępkowi podinspektora Noska kilkaset osób opuściło w spokoju gmach kina, nie wzniesając groźnego w takim razie zamieszania.

W dużej mierze przyczyniło się do rychłego zlokalizowania pożaru, że na podwórzu fabrycznym w trakcie akcji ratowniczej znajdował się wielki basen wody, tak, że nie odczuwano jej w chwilach najniebezpieczniejszych, w międzyczasie zaś straż była w możności dowozić wodę z pobliskiej fabryki Poznańskiego. O godzinie 11.30 wieczorem udało się pożar ugasić, na miejscu zaś pozostawiono przez całą noc I oddział straży dla celów obserwacyjnych.

Wzorowy porządek był utrzymywany podczas trwania pożaru przez policję pieszą i konną, która ze wszystkich czterech stron nie dopuszczała do miejsca pożaru publiczności, aby w ten sposób nie utrudnić akcji ratowniczej straży.

Straty wynoszą około 300 tys. złotych.

## 20 i 15 proc. podwyżki

żądata robotnicy w Białej-Bielsku

KRAKÓW, 24.10. Związki robotnicze w Białej - Bielsku wypowiedziały z dniem 31 b. m. wiążącą od lutego taryfę płac w przemyśle tekstylnym i metalowym.

W nowych żądaniach domagają się te związki 20 proc. podwyżki płac dla robotników w przemyśle tekstylnym i 15 proc. dla robotników metalowych oraz 20 proc. podwyżki płac minimalnych.

Ponadto zażądano jednorazowej bezwrotnej zapomogi w wysokości 100 zł. dla żonatych i 50 dla niezonatych. (PAT)

## Rewizja traktatu handlowego

polsko-francuskiego była tematem ważnej konferencji rządowej

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Wczoraj w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem p. premiera Bartla odbyła się konferencja z udziałem ministrów: Zaleskiego, gen. Składkowskiego, Czechowicza, Kwiatkowskiego i ambasadora Chiapowskiego.

Przedmiotem konferencji, jak się dowiadujemy, były rozważania nad sprawą zbliżającego się terminu rewizji traktatu handlowego polsko - francuskiego.

## Raut na cześć min. Knolla

wydał poseł niemiecki w Warszawie

Na cześć bawiącego w Warszawie posła polskiego przy rządzie niemieckim, min. Knolla, poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher wydał obiad w salonach poselskich, w którym wzięło udział szereg osobistości ze świata politycznego, parlamentarnego i przed stawiciele wojskowości.

Po obiedzie odbył się raut z udziałem korespondentów pism niemieckich w Warszawie.

## Najwyższy dom w Europie

powstanie w Warszawie

Jak wiadomo Min. Poczty i Tel. prowadzi szereg robót inwestycyjnych. W związku z tem dowiadujemy się, że centrala automatów telefonicznych w Gdyni jest już na ukończeniu, w Sosnowcu budowana jest pośpiesznie stacja międzymiastowa, centrala poznańska jest rozszerzona o 2 tysiące aparatów, w Krakowie i Wilnie zakładana jest nowa miejska sieć kablowa.

Co się tyczy Warszawy, to jak wiadomo, budowany jest olbrzymi gmach przy zbiegu ulic Poznańskiej i Nowogrodzkiej. Będzie on liczył 13 pięter, a więc pobije rekord europejski.

Wykończenie tego gmachu nastąpi w roku 1930. Znajdzie w nim wówczas pomieszczenie Gł. Urząd Telegraficzny.



## P. Prez. Mościcki w drodze do Zakopanego

był owacyjnie witany przez tłumy ludności

KRAKÓW, 24.10. Dzisiaj o godz. 8.30 rano P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z otoczeniem odjechał samochodem do Zakopanego, gdzie będzie obecny na uroczystości otwarcia sanatorium wojskowego.

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zegnali na dziedzińcu wawelskim reprezentanci władz, prezydent miasta sen. Rolle, gen. Wróblewski, płk. Bolesławicz, zarząd Wawelu z rektorem prof. Szyszko-Bohuszem oraz kompania honorowa 20 p. p. z orkiestrą.

O godz. 8.55 przejechał P. Prezydent Rzeczypospolitej przez Mogilany, gdzie na prośbę miejscowego ks. kanonika wstąpił na krótką chwilę do kościoła. Bardzo licznie zebrana ludność witała P. Prezydenta wszędzie przed bramami triumfalnymi. O godz. 9.33 P. Prezydent przybył do Myślenic, gdzie również został powitany owacyjnie. P. Prezydent wysiadł przy bramie triumfalnej i przeszedł przed szpalarem dzieci szkolnych.

Wśród ludności, witającej P. Prezydenta, obecny był miejscowy „Sokół”. Przystosowanie Wojskowe, Rada gminna, duchowieństwo, władze samorządowe, stowarzyszenia kupieckie i przemysłowe, cechy ze sztandaram i t. d.

KRAKÓW, 24.10. Dziś w południe przyjeżdża z Tarnowa do Krakowa małżonka P. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Mościcka, która zatrzyma się w Krakowie do wieczora i zamieszka w apartamentach Zamku Wawelskiego. Podczas swego pobytu na Wawelu P. Prezydentowa Mościcka zwiedzi odnowione sale zamkowe, wieczorem zaś wraz z P. Prezydentem odjedzie do Warszawy.

(PAT)

ZAKOPANE, 24.10. W dniu dzisiejszym po raz pierwszy witało Podhale Pana Prezydenta.

## Odnaczenia w rocznicę 10-lecia Niepodległości

W związku z obchodem 10-lecia odzyskania Niepodległości szereg osób w wojsku otrzymał ordery „Virtuti Militari” IV i V kl., Krzyże Walecznych i Krzyże Zasługi.

Awansowanie oficerów nie jest obecnie przewidziane i nastąpi, jak zwykle, w styczniu.

denta Rzpłitej, który przybył na uroczystość poświęcenia sanatorium wojskowego im. Józefa Piłsudskiego w Kościeliskach pod Zakopanem.

Na granicy Zakopanego, przy bramie triumfalnej witali Pana Prezydenta: p. wojewoda krakowski Darowski, generalicja z gen. Ruprechtlem, min. Konarzewskim, gen. Dreszerem i dowódcą O. K. Kraków gen. Wróblewskim na czele, organizacje oraz miejscowa ludność.

W południe nastąpiło poświęcenie budynku, którego dokonał ks. biskup Gal, wygłaszając przemówienie o opiece nad chorymi żołnierzami. Następnie zwiedzono sanatorium, poczem odbyło się śniadanie, na którym wygłosił m. in. przemówienie gen. Konarzewski na cześć Pana Prezydenta i na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego imieniem nazwano sanatorium wojskowe.

Wieczorem Pan. Prezydent wyjechał z powrotem do Krakowa, a stąd do Warszawy.

## Preliminarz budżetowy na rok 1929-30

przewiduje znaczną nadwyżkę dochodów nad rozchodami

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: Wczoraj opuścili prasę preliminarze budżetu wszystkich ministerstw.

Druki te zostały wysłane P. Prezydentowi Rzpłitej, Radzie Ministrów i poszczególnym ministerstwom, natomiast kancelaria Sejmu otrzymała preliminarz w przededniu otwarcia sesji budżetowej, t. j. dnia 30 b. m.

Najważniejsze pozycje budżetu są następujące:

	Dochód.	Rozchód.
Prezydent Rzpłitej	275.160 —	3.801.690
Sejm i Senat	286.821 —	9.819.663
Kontrola Państwa	145.055 —	7.072.200
Prez. Rady Min.	33.940 —	2.840.762
Min. Spr. Zagr.	12.150.000 —	55.148.561
Min. S. Wojsk.	3.500.000 —	794.776.821
M. S. Wewn.	16.720.583 —	233.489.868
Min. Skarbu	1.555.661.627 —	128.163.480
M. Sprawiedl.	43.010.975 —	116.507.920
M. Przem. i Han.	12.334.500 —	62.071.740

## Rezolucja „Pracy”<sup>66</sup> potępia stanowisko Związku Klasowego w czasie strajku

Wczoraj odbyło się zebranie delegatów „Pracy”, na którym po referacie, wygłoszonym przez p. posła Waszkiewicza, uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani stwierdzają: Że strajk włóknarzy został proklamowany przez Związek klasowy bez porozumienia się z ogółem włóknarzy;

Że Związek klasowy prowadził akcję w sposób dyktatorski i świadomie nie dopuścił do utworzenia wspólnej komisji strajkowej, złożonej z przedstawicieli wszystkich trzech związków włókienniczych;

Związek „Praca” nie chcąc w toku rozpoczętej już akcji strajkowej dopuścić do zgubnej dla robotników walki między związkami, złożył na początku strajku oświadczenie, iż strajk ten został rozpoczęty i prowadzony jest na ryzyko i odpowiedzialność związku klasowego, gdyż związek „Praca” niedopuszczony do udziału w kierownictwie akcji, tem

samem nie mógł brać na siebie odpowiedzialności za wszczęcie i sposób prowadzenia strajku.

Zebrani stwierdzają, że wina przegranej strajku spada na kierowników związku klasowego, którzy:

1-o wywołali strajk włóknarzy przedwcześnie, w momencie, kiedy wiele fabryk miało duże zapasy towarów na składzie;

2-o łudzili włóknarzy obietnicą pomocy pieniężnej ze strony Międzynarodówki Amsterdamskiej, co się okazało zwykłą błągą;

3-o wywoławszy strajk powszechny w Łodzi, odwołali go sami w chwili najmniej odpowiedniej, bo w czwartek dnia 18 b. m. t. j. w dniu, w którym w Ministerstwie Pracy toczyła się konferencja i ważyła się sprawa podwyżki (5 czy 8 proc.).

4-o ogłosili samozwańco likwidację strajku włóknarzy, nie mając żadnych gwarancji, iż przemysłowcy zgodzą się na te same warunki, które proponowane były w Warszawie dn. 18 b. m.

W rezultacie kierownicy związku klasowego podpisali umowę, która jest pogorszeniem propozycji warszawskich.

Zebrani, rozpatrzywszy szczegółowo tekst umowy z dnia 22 b. m., zaakceptowanej i podpisanej przez klasowców, uważają:

że warunki dotyczące się zapłaty za pracę na 4-ch krosnach są gorsze, niż stosowane już przed strajkiem w wielu fabrykach;

że sprawa delegatów została zupełnie w umowie pominięta;

że umowa nie zawiera zobowiązania przemysłowców co do wypłaty zaliczek, o których była mowa na konferencji w Warszawie dnia 18. b. m.

że 5 proc. podwyżki nie powetuje ogromnych strat, poniesionych przez robotników w ciągu 18 dni strajkowych.

Wobec powyższego delegaci uchwalają, aby Zarząd Związku „Praca” powstrzymał się od podpisania umowy i zwrócił się z odpowiednim pismem do Głównego Inspektora Pracy, domagając się interwencji, celem podjęcia ponownej akcji pośredniczącej między robotnikami a przemysłowcami.

Zarząd Związku „Praca” po otrzymaniu odpowiedzi w tej sprawie złoży natychmiast sprawozdanie delegatom i ci zdecydują wóczas ostatecznie o sprawie umowy.

Min. Komunikacji	523.430 —	16.798.900
Min. Rolnictwa	11.336.470 —	55.429.559
M. W. R. i O. P.	13.826.030 —	401.222.136
M. Rob. Publ.	34.071.500 —	146.045.200
Min. Pracy	934.125 —	64.150.397
M. Ref. Roln.	5.002.525 —	54.217.369
M. Pocz. i Tel.	5.349 —	2.773.291
Emerytury	27.670.000 —	107.700.000

W końcu idą wydatki na emerytury, renty inwalidzkie i długi państwowe. Razem w dziale administracyjnym wynoszą:

dochody	1.733.517.793
rozchody	2.633.669.982

Przedsiębiorstwa państwowe:

dochody	2.148.164.479
rozchody	1.991.698.087

wreszcie monopole:

dochody	1.571.792.212
rozchody	675.818.212

Globalna suma budżetowa:

dochody	5.453.464.507
rozchody	5.301.176.281

## Kino-teatr „ZACHĘTA”

ul. Zgierska Nr. 26, przy Placu Kościelnym

Od wtorku, dnia 23-go do poniedziałku, dnia 29-go października włącznie, arcydzieło filmowe w 12 aktach osnute na tle powieści

## p. t. „MIŁOSTKI STUDENTA”

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Hr. Agnes Esterh az i Harry Liedtke

pełna tem-  
peramentu

MARJA PAUDLER

jako balamurka  
mężczyzn

HANS JUNKERMAN

jako polic-  
majster

jako student  
więzień

Orkiestra ściśle dostosowana do obrazu pod kierunkiem p. D. Szymkiewicza. Początek w dni powszednie o godz. 5-iej, w soboty i niedziele o godz. 2-iej po poł. CENY MIEJSC: I. m. zł. 1.20, II. m. 1 zł., III. m. 75 gr., balkon zł. 1.20. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

LUONA

Dziś nareszcie premiera

naszego szlagieru komedjowego, o którym mówić i śpiewać będzie cała Łódź

## „Dziś tańczy Marietta”

Porywające arcydzieło komedjowe słynnego reżysera Fryderyka Zelnika.

W rolach głównych: żywiolowa i roztańczona rodaczka nasza

LYA MARA

oraz dwaj „pożeracze serc”

Hary Holm i Fred Lerchs

Oryginalna ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod kierunkiem TEODORA RYDERA.

Początek przedstawień o godz. 4 p. p., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł., ostatniego o godz. 10-iej wiecz.

CENY MIEJSC na pierwszy seans od 1 zł., w soboty i niedziele od godz. 12-iej do 3-iej po południu wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.



# Zacięta walka przedwyborcza

## o fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych

### skończy się prawdopodobnie zwycięstwem Smitha

W miarę zbliżania się daty wyborów walka staje się coraz gorętsza. W obu obozach walczących, tak pod znakiem Hoovera jak i pod znakiem Smitha, obwieszcza się już zwycięstwo i gromi przeciwnika położonego jakoby na obie łopatki.

Naogół jednak, odsuwając na stronę bluff przedwyborczy i nieuniknione w takich razach przechwałki, należy przyznać, iż kandydatura Al. Smitha uzyskała obecnie większe szanse, niż te, jakich się spodziewano z początku. Można już dziś stwierdzić bez przesady, że szanse obu kandydatów do fotela prezydenckiego wyrównały się tak, iż demokraci mają tyleż danych na wprowadzenie do Białego Domu Smitha, co republikanie Hoovera.

U wstępu kampanji wyborczej wydawało się, iż szczęście będzie raczej sprzyjać H. Hooverowi, za którym stała administracja obecna, wielkie organizacje przemysłowe, trusy z całą ich potęgą finansową, wreszcie wpływ Coolidge'a który forytował jawnie Hoovera. Tak więc minister Handlu mógł się spodziewać łatwego zwycięstwa. Ale Hoover, ceniony i świetny administrator, finansista, organizator nie cieszył się w szerszych kołach taką popularnością, jak Alfred Smith, nie ma też jego łatwej wymowy i elokwencji, trafiającej do serca i umysłu „człowieka z ulicy”. Poza to ma Hoover przeciwko sobie część farmerów niezadowolonych z polityki Coolidge'a, oraz antiprohibicjonistów, którzy chcieliby znieść bill o zakazie konsumpcji i produkcji alkoholu.

Hoover nie może skutecznie walczyć z antiprohibicjonistami jest bowiem związany z tak zw. „Antisaloon League”, która daje mu swe poparcie pod warunkiem utrzymania status quo. A Liga ta posiada ogromne wpływy

w Stanach Wschodnich dzięki metodystom. A właśnie w Stanach Wschodnich — w Massachusetts, New York, New Jersey, Connecticut sporo wyborców republikanów opowiada się za uchYLENIEM billu prohibicyjnego. W swej ostaniej mowie w Bostonie wypowiedział się Hoover, jako przeciwnik utworzenia długów wojennych Europy, aczkolwiek przyznał, że prywatne instytucje bankowe amerykańskie mogą udzielać pożyczki krajom europejskim. Również w stosunku do Ligi Narodów podtrzymuje Hoover katechizm republikanów — niemieszania się w sprawy Europy.

Program Smitha jest o wiele elastyczniejszy. Smith nie odrzuca w zasadzie kontaktu i współpracy z Europą w myśl zasad Wilsona, którego jest gorącym wyznawcą i wielbi-

cielem. W kwestji długów europejskich Smith zachowuje pewną rezerwę, daje jednak do poznania, iż pewne ustępstwa nie są niemożliwe. W kwestji celnej Smith, jak również partja demokratyczna, nie trzyma się rygorystycznych reguł prohibicyjnych i protekcyjnych, uważając, iż przemysł Stanów jest dość silny, by móc konkurować korzystnie z każdym innym.

Tak się przedstawiają zasadnicze różnice, dzielące obecnie oba obozy, walczące o zdobycie Białego Domu dla swego kandydata. Jest rzeczą możliwą, a nawet prawdopodobną, iż z chwilą gdy Al. Smith siadzie na fotelu prezydenckim program partji demokratycznej i jej praktyka staną się bardziej elastyczne. O tem, zarówno jak o nieustępliwości republikanów zadecyduje wynik wyborów.

## Pomnik Marsz. Piłsudskiego w Korcu

zostanie odsłonięty 28 b. m.

W związku z mającą nastąpić dnia 28 b. m. uroczystością odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego w Korcu na pograniczu, bawiła w Warszawie delegacja m. Korca w osobach inż. Stefana Senkowskiego, burmistrza m. Korca, ppułk. Królikowskiego, dowódcy baonu K. O. P. i Bronisława Włodarskiego, naczelnika urzędu pocztowo-telegraficznego w Korcu.

Delegacja została przyjęta przez premiera Bartla i wszystkich ministrów, których zaprosiła na uroczystość odsłonięcia pomnika. Zarówno p. premier jak i poszczególni ministrowie przyrzekli swój udział w uroczystości. Delegacja zaprosiła również marszałka Sejmu, Daszyńskiego i marszałka Senatu, Szymańskiego, oraz cały szereg przedstawicieli wojskowości, w tej liczbie gen. Konarzewskiego, gen. Sosnkowskiego, gen. Rydz-Śmigłego, gen. Minkiewicza, Romera, Bukackiego i wielu innych.

# „Okrety widma” bez załogi

## poruszane zapomocą fal radiowych

### będą straszną bronią w przyszłej wojnie

Kilkakrotnie dzienniki donosiły o budowie w Niemczech okrętu wojennego bez załogi, kierowanego z lądu falami radiowymi. Okręt ten, noszący nazwę „Zaehring”, jest już wykończony, a jego urządzenia wewnętrzne zasługują na szczególną uwagę. Tu od razu zaznaczyć należy, że pierwszym państwem, które wybudowało tego rodzaju statek są Stany Zjednoczone, a po nich Anglja. Bódcem do tego były doświadczenia z bitew morskich wielkiej wojny. Mianowicie artylerzyści okrętów wojennych doszli do przekonania, że dla należytego wyszkolenia obsługi dział okrętowych nie można posługiwać się w czasie ćwiczebnych strzelań powolnie płynącą tarczą, gdyż ta nie oddaje wiernie sytuacji, z jaką ma się do czynienia w czasie prawdziwej bitwy. Taka tarcza ma małą szybkość (6 mil morskich) i trudno nią wykonywać obroty i zmiany szybkości, które zachodzą z minutą na minutę w czasie wojny. Zaczęto więc zastanawiać się nad skonstruowaniem takiej tarzy ruchomej, któraby z całą dokładnością przedstawiała okręt wojenny w czasie ostrzeliwania go przez artylerię. Praca w tym kierunku doprowadziła do budowy „okrętu-widma”.

Ameryka przeznaczyła na ten cel przestarzały okręt linjowy „Jowa”, który zaopatrzony w automatyczny kocioł olejowy, mógł przez dłuższy czas sam płynąć, ster zaś jego

kierowany był z odległości falami radiowymi. „Jowa” musiał oddać marynarce amerykańskiej wielkie usługi, skoro wkrótce na ten sam cel przeznaczono stary dreadnought „North Dakota”.

Anglja już długie lata posługiwała się jako okrętem-tarczą statkiem linjowym „Agamemnon”. W czasie ćwiczeń marynarki angielskiej udało się nadać „okrętowi bez załogi” szybkość 15 mil morskich i prowadzić go falami radiowymi po zygawkowatej linii, co stworzyło niezwykle pomysłne warunki dla ćwiczeń artyleryjskich. Podczas dwugodzinnej strzelaniny ostrzeliwały „Agamemnona” krążowniki i okręty linjowe, płynące same z szybkością 20 mil morskich i rażące go 20 celnymi strzałami. Mimo to „okręt bez załogi” płynął dalej wskutek wypełnienia korkowego, a nieniszczony ster i maszyny pozwały mu płynąć z niezmienną szybkością do końca ćwiczeń. Niezwykle zadowalające wyniki tych ćwiczeń skłoniły admirałkę brytyjską do zastąpienia „Agamemnona” jednym z największych dreadnoughtów „Centurion” (27.000 ton), który w roku ubiegłym musiał ustąpić miejsca w flocie wojennej nowej jednostce bojowej okrętowi „Rodney”.

Nie pozostały w tyle za temi państwami i Niemcy. W r. 1926 Reichstag przeznaczył

pancernik „Zaehring” na przebudowanie go na „okręt bez załogi”.

Przy tej przebudowie „Zaehring” zachował niezmienną pojemność (11 tys. 800 ton), natomiast zupełnie zmieniał jego zewnętrzny wygląd. Wszystkie wejścia i otwory szczelnie pozamykano, kadłub cały uczyniono doskonale gładkim, część okrętu zanurzoną pod wodą podzielono na szereg komór, zapobiegających zatonięciu okrętu, wszystkie ściany wymieniono.

Jaki jest sposób działania fal radiowych i w jaki sposób wysłane za pośrednictwem ich rozkazy, wykonywane są na okręcie?

Odpowiedź na to pytanie jest trudna z dwóch powodów: niezwykle skomplikowany mechanizm aparatów wysyłających, odbierających i wybierających rozmaite systemy fal, no i tajemnica, jaka otacza ją poszczególne państwa wynalazki w tej dziedzinie. Stosunkowo najlepiej znane są szczegóły urządzeń na francuskich łodziach motorowych bez załogi.

System francuski polega na tem, iż krótko trwałe impulsy radiowe, względnie szereg punktów, trwających ułamek sekundy działa na przekaźnik umieszczony na okręcie, który wprawia w ruch motor wykonujący rozkazy. Np. dwa punkty oznaczają rozkaz: „ster na prawo”, trzy: „ster na lewo”, cztery: „zwiększyć szybkość”. Przewidziane są następujące komendy: wprawienie w ruch, zatrzymanie i regulowanie prędkości maszyn, poruszających okręt, kierowanie sterem, świecenie reflektora i zapalenie materiałów wybuchowych. W celu wyłączenia nieprzyjacielskich fal radiowych wszystkie aparaty odbierające są chronione metalowymi pancierzami. Okrętem francuskim można było całkiem dobrze kierować z odległości 10 km.

W Amsterdamie otwarto wystawę pamiątek z wojny światowej. Zgromadzone na wystawie eksponaty spełnią z wielkim powodzeniem rolę propagandy przeciwwojennej, skuteczniej od patetycznych odezów, gdyż ad oculos stawiają całą groźbę minionej wojny światowej.

Głównym działem wystawy jest ogromny zbiór różnorodnych dokumentów wojennych, a więc odezwa różnych narodów, biorących udział w wojnie, których szumny patos służył w podsycaniu morderczej walki, a specyficznie „wojenny”, bojowy ton szerzył nienawiść do wroga. Z niezwykłą siłą przemawia do zwiedzających umieszczony przy wejściu ogromny plakat z szeregiem suchych, a jakże wymownych zestawień cyfrowych. Kilka liczb mówi więcej, niż tomy dzieł, poświęconych tragedji wojny światowej: 13 mil. zabitych, 20 mil. kalek, 9 mil. sierot, 5 mil. wdów. Przez cztery lata wojny w każdej minucie 12 ludzi padało ofiarą wojny. A ogólny koszt wojny światowej 400 miliardów dolarów, czyli na naszą walutę 3.207.535.000.000 złotych. Osobny dział na wystawie stanowią oryginalne pamiątki: czarne, skamieniałe gru dy jakiejś mieszaniny, która w czasie wojny służyła ludziom za pokarm pod szumną nazwą chleba, buty papierowe, ubrania z pokrzyw, przeróżne „namiastki” środków żywnościowych, oszczędnościowe recepty kuchenne, suszone rośliny, których nie jadłaby nierogacizna, a które ludziom zastępowały jarzynę.

## Międzynarodowy KONGRES KOBIEC w Wiedniu

W przyszłym roku zwołany ma być do Wiednia międzynarodowy kongres kobiet. W kongresie tym wzięć mają udział delegacje kobiece ze wszystkich prawie państw europejskich i amerykańskich. Celem kongresu ma być stworzenie wielkiej międzynarodowej organizacji kobiecej, której zadaniem miałyby być strzeżenie praw kobiety w dzisiejszych społeczeństwach.

Wobec tego, że na rok przyszyły zapowiedziany jest również w Wiedniu kongres zwolenników stowarzyszenia „Aequitas”, które postawiło sobie za zadanie ochronę mężczyzn przed supremacją kobiety — przeto obydwie te zjazdy wywołują w Wiedniu żywe poruszenie.

## Największe w Europie kąpielisko powstanie w Warszawie

W najbliższym czasie Magistrat m. st. Warszawy ogłosi przetarg na budowę wielkiego kąpieliska przy ul. Leszczyńskiej, które oprócz kilku wielkich basenów mieścić będzie 300 wanień i natryski na 1000 osób. Będzie to największe kąpielisko w Europie. Woda czerpana będzie z Wisły i ogrzewana w kotłach parowych, poczem oczyszczona w specjalnych filtrach i dla dezynfekcji chlorowana.

## „Pałac higieny” w Wilnie

W Wilnie odbyło się posiedzenie komitetu budowy „Pałacu higieny” na którym rozpatrzone projekt budowy, sporządzony przez arch. inż. Miecznikowskiego. Projekt został zaakceptowany, a wykonanie projektu i kierownictwo robót powierzone zostało arch. Miecznikowskiemu. „Pałac” stanie na Wilji w pobliżu elektrowni miejskiej. Roboty wykonywane będą częściowo w miarę posiadanych funduszy.

## Polska musi posiadać 284 okręty zamiast dotychczasowych 20

Obecny tonaż całej naszej floty wyraża się cyfrą około 40.000 ton i około 20 okrętów. W handlu przez oba nasze porty, Gdańsk i Gdynię, bandera polska bierze udział zaledwie w kilku procentach, ileż potrzebaby wybudować lub nabyć nowych statków, aby flota nasza wyzyskała te możliwości transportowe, jakie jej daje rozmiar naszego handlu morskiego i ażebyśmy mogli uniezależnić się od kosztów i niedogodności obcego pośrednictwa?

Rozpatrując pozycję naszego bilansu zagranicznego w roku 1926, stwierdzamy, że do krajów bałtyckich wywieźliśmy półtora miliona ton, do krajów leżących nad morzem Północnym przeszło półtora miliona ton, do krajów śródziemnomorskich 1 1/2 mil. ton, wreszcie do Ameryki (Północnej i Południowej) oraz na Daleki Wschód około 1/4 mil. ton.

Licząc, że na Bałtyku podróż statku to-

warowego z naładowaniem, wyładowaniem i postojami trwa około pół miesiąca, a zatem jeden statek odbywa rocznie 24 podróże, potrzebowaliśmy tu około 230.000 ton, czyli 115 statków po 2.000 ton, ta bowiem wielkość okazała się dla żeglugi bałtyckiej najdogodniejsza. Analogicznie dla krajów nad morzem Północnym trzeba by mieć 322.000 ton, czyli 133 statki po 2.500 ton. Dla rejsów śródziemnomorskich wielkość statku powinna wynosić średnio 4.000 ton i musielibyśmy mieć ich (razem z 2 statkami pasażerskimi dla komunikacji z Palestyną) 28, czyli 112.000 ton. Dla Dalekiego Wschodu potrzebujemy 3 statków po 6.000 ton, czyli 18.000 ton, dla Ameryki statków 5.000-tonowych dwa towarowo-pasażerskie dla Północnej i trzy dla Południowej, razem 25.000 ton. W całości czyni to 284 statki o ogólnej pojemności 707.000 ton.

Jak widzimy, droga jeszcze przed Polską bardzo daleka, dotąd bowiem posiadamy zaledwie 7 proc. potrzebnego nam własnego tonażu. Przed Rządem i społeczeństwem stoi jeszcze ogromnie wiele na tem polu pracy. Ujął ją obecnie w swoje ręce Polski Komitet Floty Narodowej i obowiązkiem każdego Polaka jest pomagać mu w tej pracy. Składka roczna członka wspierającego wynosi tylko 1 zł., ale jeśli tylko jedna szóstka część ludności, Polscy uświadomiła sobie swoje obowiązki co do popierania naszej floty, ogromne zadanie, stojące przed nami, byłoby rozwiązane w ciągu kilku lub kilkunastu lat

## Niemiec w mundurze Francuza

to

„Gehenna zdradzonego męża”

już od czwartku wyświetla kinoteatr

„Czary”



# Uwaga!

Magazyn zaopatrzony jest w wielki wybór najwykwintniejszego obuwia znanej marki „LION”. Poleca się również ranne pantofle dziecięce, damskie i męskie.

182

## KRONIKA

Czwartek, 25 października, Kryspina.  
Piątek, 26 października, Ewarysta.

### TEATRY.

Teatr Miejski — Proces Marji Dugan.  
Teatr Kameralny — Simona.  
Teatr Popularny — Małka Szwarcenkopf.

### CO GRAJĄ DZIS W KINACH:

Apollo — Niepotrzebny człowiek.  
Casino — Moulin rouge.  
Capitol — Spadek Sami Weinsfeina.  
Czary — Skandal w Genewie.  
Corso — Ken Meynart.  
Dom Ludowy — Wampir ekranu.  
Era — Dama w wagonie sypialnym.  
Grand-Kino — Szaleńcy.  
Luna — Dziś tańczy Marietta.  
Mimoza — Szeik Fazil.  
Mewa — Trędowata.  
Oświatowy — Student z Pragi.  
Odeon — Dziewczyna z ludu.  
Palace — Józefina Baker.  
Resursa — Pensjonarki.  
Rekord — Czerwona tancerka.  
Splendid — Moulin rouge.  
Spółdzielnia — Młodzieniec szal.  
Sfinks — Bestja morska.  
Syrena — Za krew braci.  
Wodewil — Kelner z moskiewskiej restauracji „Jar”.  
Victoria — Przemysłowcy brylantów z Nowego Jorku.  
Zachęta — Mitostki studenta.

### Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), Perelman (Cegielniana Nr. 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska Nr. 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

### Walne zebranie Cechu Kowali

Na podstawie art. 88 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowców oraz § 18 ust. 4 Statutu Cechu Kowali w Łodzi zatwierdzonego przez Urząd Wojewódzki w Łodzi, Urząd Przemysłowy I Instancji, jako władza nadzorcza Cechu, zwołuje Walne Zebranie członków Cechu na dzień 30 października 1928 r. godzina 7.30 wiecz. do lokalu Resursy Rzemieślniczej ul. Kilińskiego Nr. 123 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania przez przedstawiciela władzy nadzorczej.
- 2) Wybory Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz Sadu Polubownego.
- 3) Wolne wnioski.

### Strajk w rzeźni Bałuckiej został zaostrożony

Robotnicy Rzeźni Bałuckiej wystawili żądania podwyższenia płac o 25 proc. Ponieważ postulaty ich nie zostały zrealizowane, robotnicy rzeźni postanowili strajk zaostrożony. W tym celu zwrócili się do związków zawodowych z prośbą o poparcie ich akcji. Przewidując, że jeżeli strajk przeciągnie się, to z akcją strajkową solidaryzować się będą również robotnicy wędliniarzy.

### Rejestracja rocznika 1908

W dniu dzisiejszym winni zgłosić się do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi na terenie V Komisarjatu Policji o nazwiskach na litery:

L, Ł, M, N, O, P.

Jutro winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi na terenie V Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

R, S, Sz, T.

### Powrót z urlopu

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu p. Prokurator Kameralny Feliks Feit i z dniem dzisiejszym objął urządowanie.

## Przy ul. Sienkiewicza № 67 **Lioński Magazyn Obuwia** dla dzieci i młodzieży

## Niezwykła przygoda pięknej łodzianki

Górka przemysłowca — mimowolną przemytniczką kokainy i morfiny

**Aryokratyczny narzeczony okazał się zwykłym oszustem**

Urodziła panna Ania była córką bogatego przemysłowca łodzkiego. Dufna w swą piękność i pieniądze papy, lekceważyła licznych konkurentów do swej ręki, szukając czegoś niezwykłego.

Dopiero gdy w Sopotach poznała wytwornego hrabiego Wittgesteina, serce jej zabiło

żywiej... Hrabia był młody, przystojny, elegancki, a przytem tytuł arystokratyczny!

Jedną tylko przeszkodę należało pokonać: opór rodziców narzeczonego, nie zgadzających się rzekomo na mezaljans.

— Wiesz co, moja droga — zaproponował młody hrabia narzeczonej — jesteś tak pięk-

na, miła, urocza, że rodzice moi, gdy cię ujrzą, przestaną z pewnością sprzeciwiać się naszemu związkowi... Zdołasz niewątpliwie zjednać ich sobie... Musimy tylko pojechać do Berlina.

Panna Ania zgodziła się na ten projekt. Ponieważ narzeczonym nie wypadało jechać razem, więc hrabia obrał drogę morską, a panna pojechała koleją.

Przy pożegnaniu narzeczony wręczył Ani elegancki kuferek ręczny z neseserem, przyozdobiony srebrną hrabiowską koroną.

Na granicy urzędnicy celni, otworzywszy wytworny kuferek, nabrali jakichś dziwnych podejrzeń i stwierdzili ostatecznie, że posiada on podwójne dno i ukrywa wielkie ilości morfiny i kokainy, które w ten sposób miały być przemycone z Gdańska do Niemiec.

Piękna łodzianka płakała i przysięgała, że jest niewinna. Nic nie pomogło, odstawiono ją z powrotem do Sopotów, gdzie przepędziła okropną noc w celi więziennej.

Ale już następnego dnia powiadomiony o wszystkim, przerażony ojciec pośpieszył na miejsce i uwolnił córkę.

Ania zaklina się, że w przyszłości nie spojrzy nawet na żadnego hrabiego z monoklem lub bez.

Rzekomy hrabia Wittgestein dotychczas nie dał znaku życia.

Sledztwo wykazało, że łatwowierna kandydatka do tytułu hrabiny padła ofiarą wyrafinowanego oszusta, którego policja oddaw na poszukiwanie.

Cała sprawa tedy mogła przybrać dla panny Ani o wiele gorszy obrót, gdyby nie czujność urzędników celnych...

Dnia 23 października r. b. o godz. 1 po poł. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 50

ś. p.

## JÓZEF SULIŃSKI

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dn. 24 października, o godz. 4 po poł. z domu żaloby przy ul. Zachodniej 18 na Stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zapraszają przyjaciel i znajomych, pozostali w nieutulonym żalu

Żona, córka, synowie i rodzina.

## Łódź odda hołd poległym bohaterom w czasie wmurowania tablic poświęconych ich pamięci

W dniu 22 b. m. z inicjatywy Federacji odbyło się zebranie związków byłych wojskowych, na którym uchwalono następujący program obchodu w dniu 10 listopada (sobota):

o godzinie 10 rano odsłonięcie tablicy pamiątkowej poległych w synagodze w asyście pocztów chorągwiowych;

o godz. 11 rano odsłonięcie tablicy pamiątkowej w kościele ewangelickim;

o godz. 2 popoł. zbiórka wszystkich organizacji b. wojskowych na placu katedralnym celem wzięcia udziału w nabożeństwie;

o godz. 2 m. 30 odsłonięcie tablicy pamiątkowej w katedrze, poczem pochód wszystkich organizacji na cmentarz rzymskokatolicki i ewangelicki oraz złożenie wien-

ców na grobach 4-ch poległych w walce z okupantami na ulicach Łodzi w dniu 11 listopada 1918 roku.

Przy grobach nastąpią przemówienia przedstawicieli organizacji, do których należeli polegli bohaterowie. Wieniec opatrzone będą szarfami wszystkich związków.

W niedzielę rano Federacja specjalnym pociągiem udaje się do Warszawy, celem wzięcia udziału manifestacyjnego w uroczystościach stolicy.

Zgłoszenia w sprawie wienców i szarf oraz udziela wyjaśnień w sprawie „Federacji” — sekretarz, p. Miron Lewandowski, tel. 20-61 (do 3-ej) i 36-64 (od 3-ej).

## Do zmiany Konstytucji w duchu demokratycznym dąży Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast

W siedzibie Wojewódzkiego Zjednoczenia Wsi i Miast przy ul. Narutowicza 45 odbyła się wczoraj konferencja polityczna z referatem sekretarza generalnego Paprockiego. Przewodniczył wobec wyjazdu senatora Wodzińskiego, profesor Bilski, sekretarzował p. Piątkowski.

Referent p. Paprocki przedstawił zebrany najważniejsze zagadnienia doby obecnej polskiej polityki. Zdaniem mówcy celem ugruntowania mocarstwowego stanowiska Polski, najważniejszą sprawą jest zmiana konstytucji, bez której poczynania rządowe są bez znaczenia. Z kolei mówca oświadczył, iż wszelkie wersje i plotki, jakoby Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast dążyło do zmiany konstytucji nie w duchu demokratycznym są kłamliwe. Posłowie i senatorowie Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, wchodzący do klubu poselskiego B. B. wpłynęli swymi poważnymi

argumentami na posłów konserwatystów, jakimi są profesor Mackiewicz i Sapiecha, tak, że niema mowy o zmianie konstytucji w duchu nieodpowiadającym demokratycznemu ustrojowi.

W dyskusji dyrektor Cezak i przedstawiciel robotników łódzkich Kubasiewicz wskazywali na małe zainteresowanie się władz centralnych specyficznymi warunkami Łodzi. W odpowiedzi na to ref. Paprocki oświadczył iż w sprawie tej Centralny Zarząd Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast poczynił już poważne kroki.

Z Województwa Łódzkiego do stronnictwa Zjednoczenia Miast i Wsi zgłosiło swój akces 2 posłów z B. B. Rutkowski i Dratwa. Nadto senator Wodziński. Na terenie wszystkich powiatów zorganizowane zostały już zarządy okręgowe. Obecnie przystąpiono do prac na terenie Łodzi.

GDZIE?

Dawno niewidziana ulubienica Łodzi

**GLORJA SWANSON**

wystąpi w wielkim superfilmie p. t.

**MIŁOŚĆ SUNJI**

KIEDY?

KIEDY?

GDZIE?



# 3 i pół miliona dolarów spadku

## otrzyma pewna rodzina żydowska w Łodzi po krewnym, który zmarł w Ameryce

Na ciasny rynek gotówkowy w Łodzi niedługo wpłynie szeroka struga złota amerykańskiego.

Na drugiej półkuli zmarł bowiem zamożny obywatel amerykański, pochodzenia polskiego, niejaki Chaim Naumberg, pozostawiając po sobie olbrzymi spadek, wynoszący przeszło 5 milionów dolarów.

Pieniądże swe ulokował przed skonem w jednym z banków amerykańskich w Nowym Jorku.

Naumberg, jak zostaliśmy poinformowani, był mężczyzną liczącym lat 70, pochodzącym z Łodzi, gdzie nadal zamieszkuje jego bliższa rodzina.

Wiadomość o skonie zamożnego obywatela Stanów Zjednoczonych w szybkim tempie dotarła do kraju.

Krewni zmarłego powiadomieni zostali przez władze amerykańskie o spadku, jaki pozostał po Naumbergu.

Otwarty testament zmarłego przekazuje z ogólnej sumy 5.000.000 dolarów, półtora miliona na cele społeczne, zarówno dla instytucji żydowskich jakoteż i chrześcijańskich, pozostała zaś suma zmarły przekazał do dyspozycji swych najbliższych krewnych, a więc rodziny, zamieszkującej w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 141.

Trudno sobie wyobrazić niezwykłą radość szczęśliwych spadkobierców. Radosna wieść

z Nowego Świata przyjęta została przez krewnych w Łodzi z chwilowym niedowierzaniem.

Skoro jednakże nadeszła wiadomość upewniająca ich i utwierdzająca w przekonaniu, że jest to rzeczywistość, a nie złuda krewni Naumberga raz jeszcze zapewnieni przez gminę żydowską z Nowego Jorku, wszczęli starania w kierunku podjęcia należnych im sum.

Gmina żydowska w Ameryce poleciła krewnym Naumberga, by złożyli władzom odnośne dokumenty, stwierdzające pokrewieństwo.

### Jednym cięciem siekiery

## SYN ODRĄBAŁ MATCE GŁOWĘ

Nowe szczegóły potwornej zbrodni dokonanej na tle majątkowym

W dniu wczorajszym „Hasło” donosiło o potwornym morderstwie, jakie dokonał na matce swej Antoninie Szczepan Kremryla we wsi Drużbice.

Dziś, wbrew wszelkim pogłoskom dowiadujemy się, że zabójca nie był chory umysłowo i morderstwa dokonał z całą świadomością.

Szczegóły jakie zebraliśmy w tej sprawie rzucają jasny snop światła na tło morderstwa.

Antonina Kremryla, właścicielka zagrody we wsi Drużbice (pow. Piotrkowski) — wydawała zamaż córkę swą 18-letnią Czesławę.

Córka miała otrzymać połowę gospodarstwa, druga połowę miał dziedziczyć syn Kremryli, 24-letni Stanisław.

Stanisław jednak nie był z takiego podziału zadowolony, uważał, że jemu należy się znacznie więcej gruntu i że matka i siostra chcą go pokrzywdzić.

Na tem tle dochodziło do ustawicznych sporów i awantur.

Mimo ciągłych pogroźek Stanisława Kremryla nie chciała ustąpić, nie dała się steroryzować i postanowiła grunt podzielić na równe części.

Wreszcie gospodyni miała jechać do rejen-ta załatwić formalności związane z podziałem gospodarstwa.

Ubrana już była do drogi, nachyliła się nad skrzynią, by z niej wyjąć potrzebne papiery.

Do izby wszedł Stanisław. Widząc matkę, wyjmującą z kufru dokumenty, chwycił z kąta siekiere, zamachnął się i ciął straszliwie.

W górę trysnęła purpurowa fontanna krwi. Bezładny korpus zwałił się na podłogę z od-rąbaną niemal zupełnie głową.

Stanisław po dokonaniu tej potwornej zbrodni, rzucił siekiere i uciekł.

Policja jednak rychło go ujęła i osadziła w więzieniu.

## Wdarł się przemocą

Byłam wówczas w negliżu. Spostrzegłam dzikiem pożądaniem płonące oczy. Jak zwierzę rzucił się na mnie. Wówczas wystrzeliłam. Nie chciałam więcej być jego kochanką, miałam dość jego brudnych pieniędzy! — ze-znaje kusząco piękna morderczyni z CHICAGO.

## Otwarcie roku akademickiego Wolnej Wszechnicy Polskiej

W niedzielę, dnia 28 października r. b., o godzinie 12-ej w południe w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Pomorska 16) odbędzie się uroczyste otwarcie roku akademickiego Wolnej Wszechnicy Polskiej Oddziału w Łodzi.

## Walny Zjazd Harcerstwa odbędzie się w Łodzi w nadchodzącą niedzielę

Walny Zjazd Łódzkiego Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego, który miał się odbyć w dniu 14 b. m., zwołany został na nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 28 października b. r., do siedziby Zarządu Oddziału, przy ul. Ewangelickiej Nr. 9.

Otwarcie Zjazdu nastąpi o godzinie 10.30 rano.

Porządek obrad Zjazdu Walnego obejmuje: Referat p. Sędziego Olbromskiego z Warszawy, sprawozdanie Zarządu Oddziału i Komend Chorągwi oraz wybór nowych władz Oddziału.

## Budowę własnych domów uczci harcerstwo 10-lecie Polski

W organizacji harcerstwa polskiego wyłonił się projekt uczczenia 10-lecia Niepodległości Polskiej przez tworzenie instytucji i organizacji, mających na celu przede wszystkim zdrowie fizyczne i teżyżnę moralną młodego pokolenia. Projekt w bliższej interpretacji przedstawiałby się następująco:

Każda gmina powinna mieć dom harcerski ze sceną, salą gimnastyczną i t. p. W miastach wojewódzkich powinny być gmachy harcerskie.

Byłyby to najwyższe pomniki, dla Polski najmilsze. Harcerstwo bowiem jest nie tylko drogą, prowadzącą do zdrowia fizycznego, ale także najlepszym szańcem społecznym przeciwko wszelkim prądom, działającym rozkładczo.

## UBEZPIECZAJCIE SIĘ NA ŻYCIE W P. K. O.

Informacyj udziela i wnioski przyjmuje

## Agencja Pocztowej Kasy Oszczędności

107

Dział Ubezpieczeń na Życie  
Łódź, Wólczańska 135.

## Epidemia samobójstw w Łęczycy

Śmierć staruszki i młodej dziewczyny

W ostatnich czasach w Łęczycy pod Łodzią poczęły się szerzyć w zatwarzający sposób wypadki samobójstw.

W dniu wczorajszym znowu zanotowano dwa tego rodzaju wypadki.

W godzinach wieczorowych targnął na swe życie 71-letni Walenty Szymanowski, zamieszkały przy ulicy Ozorkowskiej 8. De-

nat wypił sporą dozę esencji octowej.

Zawezwana pomoc lekarską skierowała Szymanowskiego do szpitala św. Mikołaja.

Przyczyna samobójstwa była obawa przed przyszłością.

Tegoż dnia popełniła samobójstwo 21-letnia Helena Twardowska, zamieszkała przy ulicy Sosnowieckiej.

## Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

### DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

Przy Placu Kościelnym Nr. 5, 38-letnia Kaczmarska, zamieszkała przy ul. Aleksandrowskiej 5, napiła się w celu samobójczym jodyny. Lekarz pogotowia odwiózł samobójczynię do szpitala w Radogoszczu.

W domu przy ul. Aleksandrowskiej 154, Bronisław Jagusiak napił się esencji octowej. Pogotowie ratunkowe odwiózło go do szpitala w Radogoszczu.

### Zebrania kontrolne rezerwistów

Dziś, t. j. 25 października winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Leszno 9, wszyscy mężczyźni rocznika 1888, zamieszkali na terenie VII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

K, L, Ł;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Nowo Cegielnianej 51, wszyscy mężczyźni rocznika 1900, zamieszkali na terenie VII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

M, N, O, P, R;

przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą w lokalu PKU przy ul. Nowo Targowej 18 wszyscy mężczyźni rocznika 1900, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery:

Kr—Kz.

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Konstantynowskiej 62 wszyscy mężczyźni rocznika 1903, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery:

L, Ł.

### NAGŁY SKON.

W domu przy ul. Aleje Kościuszki 23, zmarła nagle zatrudniona tam służąca 23-letnia Weronika Ziombek.

### BEZ OPIEKI.

Na posesji przy ul. Radomskiej 10, wpadła do dołu biologicznego 4-letnia Antonina Majewska. Wezwana pomoc wydobyła ją, po licza zaś sporządziła rodzicom protokół za brak opieki nad dzieckiem.

Jutro winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Leszno 9 wszyscy mężczyźni rocznika 1888, zamieszkali na terenie VII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

M, N, O, P, R;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Nowo Cegielnianej 51, wszyscy mężczyźni rocznika 1900, zamieszkali na terenie VII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

S, T, U, W, Y, Z;

przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Nowo Targowej 18 wszyscy mężczyźni rocznika 1900, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery:

L, Ł;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Konstantynowskiej 62 wszyscy mężczyźni rocznika 1903, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery:

M

## Teatr i Sztuka

### TEATR MIEJSKI.

„Proces Mary Dugan”

grany będzie dziś wieczorem po cenach popularnych oraz raz jeszcze w sobotę po południu po cenach najniższych.

Jutro, piątek, wstrząsająca uscenizowana powieść Stefana Żeromskiego „Dzieje Grzechu”. Ceny najniższe.

### TEATR KAMERALNY

Dziś, czwartek, jutro, piątek, i do niedzieli wieczorem walcnie lekka, wytworna komedia paryska J. Deval'a „Simona”.

Ceny niższe.

Występy Karola Adwentowicza.

We wtorek przyszłego tygodnia rozpoczyna w Teatrze Kameralnym swe występy Karol Adwentowicz.

Znakomity ten artysta kreować będzie tytułową rolę w „Mistrzu” — ciekawej sztuce utalentowanego autora „Koncertu” H. Bahr'a. Próby tej pełnej, interesujących problemów komedii dobiegają końca.

Reżyseruje M. Melina.

### TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś grana będzie po raz osiemnasty z rzędu piękna sztuka G. Zapolskiej „Małka Szwarcenkopf” po cenach niższych od 40 gr do 2 zł.

## Miejski Kinematograf Oświatowy

WOLNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Od dnia 24-go do 29-go października 1928 r. 119 Dla dorosłych: Dramat w 12 akt.

## „Student z Pragi”

W roli głównej Konrad Veidt

Następny program: „Wschód słońca”

Dla młodzieży:

## BOHATEROWIE SAHARY

Niesamowite przygody odważnych podróżników.

## Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34 634

Przepiękny film p. t.

## Wampir ekranu

Tragedja kobiety, która zabiła własne serce z poświęcenia dla siostry

W rolach głównych genialni artyści: Anna Nilson, Lewis Stone, Ben Lyon, Mary Astor i Wallace Berry.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr., III. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II m. 50 gr., III m. 40 gr.

## „Hasło sportowe”

### Mecz bokserki

Polska—Węgry odbędzie się 4 listopada

Od dłuższego czasu toczą się pertraktacje między węgierskim i polskim związkami bokserki o rozegranie międzypaństwowego spotkania bokserki. Mecz ten miał już się nie odbyć, ze względu na to, że Węgrzy mają specjalny sposób sędziowania i na tym punkcie oba Związki nie mogły dojść do porozumienia. Jak się jednak obecnie dowiadujemy umowa została mimo wszystko podpisana i zawody odbędą się w dniu 4 listopada.

### Kraków—Wiedeń

Reprezentacyjne drużyny powyższych miast rozegrają mecz w nadchodzącą niedzielę

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Krakowie międzymiastowy mecz piłkarski Kraków—Wiedeń. Kapitan Związkowy Krakowa, zmuszony był w ostatniej chwili przeprowadzić kilka zmian w reprezentacji, która ostatecznie przedstawiać się będzie następująco: Koźmiński, Bill, Zastawniak I, Zastawniak II, Chrusciński, Ptak, Kubiński, Czuliak, Kafuża, Kowalski, Szperling. Meczem kierować będzie zaproszony z Pragi znany sędzia czechosłowacki p. Cejnar.



# KINO TEATR

## „SYRENA”

ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Dziś i dni następnych!

Nareszcie na ekranie naszym ujrzycie dawno reklamowany obraz z najlepszymi gwiazdami artystycznymi a mianowicie **Liljana Gish i Norman Kerry**

w najwspanialszym filmie p. t.

# ZA KREW BRACI

(Anna Lauric)

Nadprogram wesoła komedia w 2 aktach

Film ten, zrealizowany podług znanej szkockiej powieści „ANNIE LAURIC” powinien cieszyć się niebywałym powodzeniem, nie tylko ze względu na oryginalność treści, ale również na obsadę ról, gwarantującą duże zainteresowanie. Sz. Publ. kochając i znając Liljanę Gish oraz Normana Kerry z tylu ich poprzednich filmów zechce z pewnością oglądać ich w tym filmie

Następny program **Tajemnica Nocy Balowej**

Wkrótce: „WSCHÓD SŁOŃCA” George O'Brien i UPIORY, Harry Peel

Orkiestra symfoniczna powiększona pod kierunkiem p. E. ZYLBERSZACA. — Pocz. seansów w dni powsz. o godz. 5 pp. w soboty i święta o godz. 1 pp. w soboty i święta od godz. 1—1.30 pp. oraz w poniedziałki od godz. 5 pp. dla dorosłych 60 gr. dla dzieci 30 gr.

## Bez bakali

obchodzić będziemy święta Bożego Narodzenia

Działalność Ligi Samowystarczalności Gospodarczej zatacza coraz szersze kręgi.

W szeregu województw powstały komitety wojewódzkie, które rozpoczęły energiczną propagandę za powstrzymaniem się od zakupów towarów zagranicznych.

Sposób propagandy hasel samowystarczalności wzorowany jest na propagandzie amerykańskiej.

W okresie świąt Bożego Narodzenia przeprowadzona będzie akcja za powstrzymaniem się od kupowania delikatesów zagranicznych.

## Karty rejestracyjne należy odebrać z Urzędu Przemysłowego

Urząd Przemysłowy I-ej Instancji przystępuje w najbliższych dniach do kontroli przedsiębiorstw, celem stwierdzenia, czy wypełniły one obowiązek zgłoszenia, przewidziany w Rozporządzeniu Pana Wojewody Łódzkiego o rejestracji przedsiębiorstw.

Ponieważ znaczna część zgłoszonych przedsiębiorstw nie odebrała dotąd — pomimo wezwań — kart, potwierdzających zgłoszenie rejestracyjne, Urząd Przemysłowy I-ej Instancji wzywa do natychmiastowego odbioru kart potwierdzenia zgłoszeń, które stanowią dowód dopełnienia obowiązku rejestracji.

Zaznaczyć należy, iż za niedopełnienie tego obowiązku grozi kara grzywny do 1000 złotych lub aresztu do 14 dni.

## Z Tow. Kultury Katolickiej

W piątek, dnia 26 b. m., o godz. 8.30 wieczorem Ks. Prałat W. Jasiński, Rektor Seminarjum Duchownego, wygłosi na sali Zw. Młodzieży przy ulicy Gdańskiej Nr. 111 referat dyskusyjny na temat: „Walka kulturalna”. Prelegent podkreśli najważniejsze momenty wysiłków pruskich, zmierzających do wyrwania z dusz polskich przekonania katolickich — a następnie uczuć narodowych. Wstęp dla członków i sympatyków wolny.

# Czy rzemiosło w Polsce ma prawo do życia?

W Nr. 288 „Polski Zbrojny” z dnia 16 października r. b. p. dr. L. Biegeleisen w artykule p. t. „Znaczenie produkcji rękodzielniczej”, poruszył bardzo ciekawe zagadnienie: czy istnieją podstawy do dalszego rozwoju rzemiosła, oraz w ogóle, czy rękodzieło ma rację bytu w naszym Państwie wobec zwłaszcza olbrzymiego u. nas rozwoju produkcji przemysłowej.

Autor dochodzi, po uprzednim szczegółowym przeprowadzeniu rzeczowo i głęboko ujętego materiału dowodowego, do wniosku, iż „jest rzeczą niezmiernie ważną utrzymać i rozwinąć średni przemysł i rzemiosło, jako naturalną przeciwwagę jednostronnych tendencji gospodarczych i społecznych, nieodzownie związanych z wielkimi skupieniami przemysłowymi”.

W jaki więc sposób można udowodnić, iż mimo coraz bardziej wzmagającej się produkcji maszynowej, produkcja rękodzielnicza nie tylko nie zanika, ale specjalnie w odniesieniu do polskich warunków przemysłowych i gospodarczych — posiada widoki dużego rozwoju i coraz większego znaczenia w ogólnym gospodarstwie społecznym?

A więc są całe galezie wytwórczości, jak np. w przemyśle budowlanym, w którym czynności instalacyjne nadają się specjalnie dla kwalifikowanych rzemieślników. Artystyczne wyroby drzewne, kilimkarskie, galanterijne, konfekcyjne i t. p. są terenem często wyłącznej produkcji rzemieślniczej. A w miarę wzrostu dobrobytu wśród społeczeństwa produkcja maszynowa takich artykułów pierwszej potrzeby, jak ubrania, obuwia, mebli i t. p. nie znajduje zbytu, albowiem jednostajność, brak wykończenia towarów produkcji fabrycznej nie odpowiadają wysokim wymaganiom kulturalnym i estetycznym zamóżniejszej klienteli w miastach.

Są również takie dziedziny produkcji rzemieślniczej jak: introligatorstwo, drukarstwo, rymarstwo, cukiernictwo i t. d., gdzie całkowita mechanizacja jest wprost nie do pomyślenia.

Dalej niezmiernie ważnym atutem, przemawiającym na korzyść produkcji rzemieślniczej, jest ta okoliczność — iż rzemiosło daleko łatwiej i ściślej dostosować może każdorazowo wytwórczość do zapotrzebowania, aniżeli wielki przemysł, którego pracująca się jedynie masowa produkcja uzależniona jest od ciągłego rozszerzania rynków zbytu.

Nie mamy zamiaru udowodniać tu większych widoków produkcji rzemieślniczej aniżeli maszynowej, gdyż byłby to absurd, albowiem jasną jest rzeczą, iż produkcja fabryczna jest tańsza i stąd znajduje większe zastosowanie w życiu.

Tem niemniej jednak stwierdzić należy żywotność rękodzieła mimo ogólnego prądu mechanizacji całego przemysłu i produkcji. A gdy weźmiemy wreszcie kształtowanie się stosunków społeczno-socjalnych, to i tu również musimy podnieść dodatnie znaczenie rzemiosła. Przez zawsze istniejącą możliwość zdobycia przez czeladników i uczniów, zatrudnionych w rzemiośle, samodzielnej egzystencji przy niezbyt znacznych oszczędnościach oraz wobec małych różnic w poziomie kulturalnym i zawodowym między właścicielem drobnej produkcji a siłami najemnymi — kwestja robotnicza nie przybiera na terenie produkcji rękodzielniczej nigdy zbyt ostrego charakteru.

Pozatem rzemiosło i drobny przemysł wykazuje daleko większe zdolności przetrzymywania kryzysów gospodarczych bez pomocy z zewnątrz, niż inne formy produkcji, a to dzięki wysokiemu wpływowi, jaki wywiera na całokształt pracy w warstwie rzemieślniczym właściciel środków produkcji.

Rzemieślnik i drobny producent, jak to wykazuje doświadczenie, nie ogląda się na pomoc finansową Państwa, użyczaną przeważnie wielkiemu przemysłowi wobec niebezpieczeństwa masowego bezrobocia wielkich ośrodków przemysłowych.

Zważywszy to wszystko, musimy dojść do wniosku, iż tak Rząd, jak i samorządy winny daleko większą opieką otoczyć rzemiosło, aniżeli się to dzieje dotychczas.

## GIEŁDY

Warszawa, 24 października

### Waluty.

Dolar Stanów Zjedn. 8.89 (sprzedaż 8.91, kupno 8.87).

### Dewizy.

Holandja 357.45. Londyn 43.25. Nowy Jork 8.90. Paryż 34.83½. Szwajcaria 171.56. Sztokholm 238.35. Włochy 46.71. Wiedeń 125.34.

Popyt na dewizy większy, całe zapotrzebowanie pokryte. Dolar gotówkowy w obrótach pozagiełdowych 8.89¼, rubel złoty 4.65½. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.40, Gdańsk 172.93, Nowy Jork 891.95 (100 dol., kabel).

### Papiery procentowe.

5 proc. państwowa pożyczkowa dolarowa 98.00.

### Akcje.

Bank Handlowy 120.00; Bank Polski 173.50 — 173.25 — 173.50; Bank Zachodni 32.50; Bank Zw. sp. zar. 80.00; Częstocice 52.00; Firlej 63.00; Węgiel 99.25; Lilpop 37.50; Modrzejów 35.50 — 35.00; Ostrowiec serja B I em. 113.00; Parowozy 32.50 — 34.00; Rudzki 39.00; Starachowice 45.75; Zieleniewski 152.00; Zawiercie 20.50; Borkowski 16.00; Spirytus 25.00.

### GIEŁDA ZBOZOWO-TOWAROWA.

Zyto 36.50 — 37.00  
 Pszenica 45.00 — 45.50  
 Jęczmień brow. 37.00 — 37.50  
 Jęczmień na kaszę 34.50 — 35.00  
 Owies jednolity 36.00 — 36.50.  
 Groch polny 46.00 — 48.00  
 Otręby żytnie 26.00 — 27.00.  
 Otręby pszenne 27.00 — 28.00  
 Mąka pszenna 4/0 A 78.00 — 80.00.  
 Mąka pszenna 4/0 (65 proc.) 70.00—72.00.  
 Mąka żytnia 70 proc. 49.00—50.00.  
 Obroty średnie. Usposobienie spokojne. Cena rozumieją się za 100 kg., parytet wagon Warszawa.

# KINO

## MIMOZA

Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30 w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.

Podwójny program.

Od wtorku, dnia 23-go do poniedziałku, dnia 29-go października 1928 r. włącznie

Dramat w 9 aktach

# „SZEIK FAZIL”

W rolach głównych: CHARLES FARRELL i GRETA NISSEN

„HIPEK i LOPEK,”

Komedja w 7 aktach

Następny program: „CÓRKI NA WYDANIU”

Tragiczne dzieje dwóch młodych serc, których wielka miłość została zniweczona przez różnice obyczajów odmiennych ras

# KINO

## ERA

dawniej „FLORA”, Zawiszy 22 (Bałuty)

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. Estreicha

Od wtorku, dnia 23-go do poniedziałku, dnia 29-go października 1928 r. włącznie:

Wspaniały pełen olśniewających momentów film

# Dama w wagonie sypialnym

Podług najpoczytniejszej powieści: Dekobry. — Niesamowite przygody arystokraty w Bolszewji.

W rolach głównych:

Przedwcześnie zmarła

Claude France, Olaf Fiord, Mary Lerta

# KINO

## VICTORIA

Kilińskiego 211

Dojazd tramwajami № 3, 4 i 17.

Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę o godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej pp.

Od wtorku, dnia 23-go do poniedziałku, dnia 29-go października 1928 r. włącznie

Najwspanialszy program sensacji

# Przemytnicy brylantów z Nowego Jorku

Wielki sensacyjny dramat oparty na prawdziwej walce policji i straży pogranicznej z szajką przemytników brylantów i alkoholu. Amerykańska policja dla zrealizowania powyższego obrazu dała wytwórcy do dyspozycji łódzie podwodne, aeroplany oraz cały korpus straży pogranicznej

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Helena Ferguson, Jana Jarris i Georg O'Hara.



# KINO-TEATR PALACE

Piotrkowska 108.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem  
Z. SANDOMIERSKIEGO

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.  
i 1 zł. Początek seansów o godz. 4 po pol.  
w soboty i niedziele o godz. 1-ej po pol.

Dziś i dni następnych!

## I. JÓZEFINA BAKER

wraz z całym zespołem  
„Folies Bergère”

wystąpi w najnowszej paryskiej rewii w kolorach, w 45 odsłonach

z udziałem: Komarowej, Kordina,  
Sergina i zespołu Tillersa p. t. *Symtonja kształtów*

## II. Dziewczę à la Garçonne

Szampańska komedia w 10-ciu aktach z udziałem CARMEN BONI



### Sensacyjne odkrycie astronomiczne

Astronom-amator, Crus z miasta St. Louis w Stanach Zjednoczonych, ogłosił o swym sensacyjnym odkryciu — drugiego księżycy. Crus zauważył przez teleskop niewielką czarną plamę, która przeszła przez świecący się dysk księżycy i twierdzi, że plamą tą mógł być tylko drugi satelita naszej ziemi, znajdujący się pomiędzy ziemią a księżycem. Możliwość istnienia drugiego księżycy podkreślało wielu astronomów. Cały szereg innych planet systemu słonecznego posiada nie jedno, lecz wielu satelitów. A więc Mars ma dwa księżyce, Jowisz — 9, Uran — 4, a Saturn nawet 10, nie licząc koła, otaczającego jego planetę. Pewność wielu astronomów, którzy twierdzą, że ziemia posiada drugiego satelitę, jest tak wielka, że jeden z nich dał nawet nazwę drugiemu księżycowi, chrzcząc go imieniem Lilith, pierwszej żony Adama, bogini księżycowej starożytnego świata żydowskiego. Większość astronomów opiera się jednak tym twierdzeniom i odkrycie Crusa powitało z wielkim sceptycyzmem.

### Jeszcze tego nie było Woda jako materiał palny

W Londynie odbył się ostatnio kongres inżynierów-chemików, na którym inżynier niemiecki, dr. Hohenaus, przedstawił niezmiernie sensacyjne sprawozdanie. Oto bowiem udało się inżynierowi niemieckiemu użyć wodę jako materiał palny. Mianowicie przez rozdrobnienie wody na najdrobniejsze atomy otrzymał dr. Hohenaus materiał, który daje się łatwo użyć dla tych samych celów, co i gaz, a więc do oświetlenia i ogrzewania. Ponieważ koszty utrzymania z wody materiału palnego są znacznie mniejsze, niż koszty utrzymania z węgla gazu, przeto liczą się z tem, że przez wynalazek inżyniera niemieckiego materiał palny, wytwarzany z wody, łatwo zastąpi dotychczas używany gaz z węgla. Stoimy zatem przed nowym epokowym przewrotem...

### BRZĘCZĄCY PATRJOZYZM Zmaterjalizowanie górali zakopiańskich NIC ZA DARMO

Na posiedzeniu komitetu obywatelskiego dla przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dnia 25 b. m. w Zakopanem zdarzył się incydent, który rzuca wymowne światło na zmaterjalizowanie górali. Prezes związku doróżkarzy zakopiańskich, który to związek miał wystawić banderję honorową dla Pana Prezydenta, zwrócił się do przewodniczącego zebrania z zapytaniem, czy banderję otrzyma za udział w uroczystości przyjęcia odpowiednią zapłatę. To zapytanie bogatego gazdy zakopiańskiego wywołało wśród zebranych oburzenie. Postanowiono użyć do ob-

chodu zamiast banderji z Zakopanego, banderji z Kościelisk.

O niebywałym zmaterjalizowaniu niektórych jednostek góralskich świadczy także fakt, że gdy komitet, urządzający przed kilku laty uroczystość w dniu śmierci Sabały, zaprosił muzykę góralską na cmentarz, by na mogile tego niezapomnianego bajorza Podhala odegrała „Sabałowe melodie”, członkowie tej muzyki zaledwie znaleźli się poza murem cmentarnym, zażądali zaraz od komitetu po „pięć papirków” (złotych) na osobę.

### DOBRY MYŚLIWY

#### Miast zająca zastrzelił człowieka

Feliks August Roman Wolf, właściciel większej osady rolnej we wsi Jeziorki, pow. Rypińskiego, zatrudniał w swym gospodarstwie robotnika Fryderyka Klana, żonę jego Jadwigę i siostrę Emmę. Poza tem pracowali u niego ojciec i dwaj jej bracia Robert i Henryk Gogolinowie.

Cztery lata temu Wolf owdowiał, a w jakiś czas później — jak głosiła miejscowa fama — rozpoczął się romans między nim a Jadwigą Klanową. Mimo to stosunek jego z Klanem, człowiekiem dobronudnym i pracowitym, pozornie był zupełnie poprawny...

Ale tylko pozornie. Klan bowiem często zwierzał się przyjaciółom ze swych cierpień i zamiaru opuszczenia wraz z żoną niegościnnego domu gospodarza — Wolf zaś ze swej strony potrafił niby to w żartach zapytać Gogolina:

— Słuchaj Rob, gdyby ci dobrze zapłacić, nie zabiłbyś Klana?

Dnia 29 marca b. r. między godziną 15-tą a 16-tą do kuchni w domu Wolfa wszedł Gogolin. Klan beczynnie siedział na ławce.

— Co będziesz tu tak siedział — idź le-

piej do Wolfa — czatuje w parowie na zające.

Klan wyszedł. W kilkanaście minut później rozległ się strzał, a w pół godziny nadszedł Wolf.

— Co się stało z planem?

Początkowo Wolf tłumaczył, iż nie widział Klana, nie wie, co się z nim stało i dopiero później oznajmił Gogolinowi, że stał się nieszczęśliwy wypadek — strzelał do zająca, trafił Klana, który leży „bez duszy” w parowie.

Sąd okręgowy, po rozeznaniu sprawy uznał, że Wolf popełnił zabójstwo z premedytacją i skazał go na 12 lat ciężkiego więzienia.

We wtorek sprawa ta została powtórnie rozpatrzona przez Sąd Apelacyjny.

Materiał, obciążający Wolfa, tak był poważny (opinje biegłych), że wyrok sądu okręgowego w całej rozciągłości zatwierdzono. Na zasadzie amnestji skazanemu darowano trzecią część kary, po zaliczeniu zaś aresztu prewencyjnego zostało mu do „odsiedzenia” 8 i pół roku.

### Mówiące automaty

Naturalnie w Ameryce

W Nowym Jorku ustawiono ostatnio automaty dla wyrobów tytoniowych, wyposażone w ciekawą inowację. Mianowicie United Cigare Stores, jedna z największych wytwórni tytoniowych Stanów Zjednoczonych, wystawiła w jednym ze swych sklepów na Broadway automata, zaopatrzonego w fonograf. Automat zawiera około dwudziestu przedmiotów dla poszczególnych wyrobów firmy. Po wrzuceniu odpowiedniej ilości pieniędzy w dany przedział otrzymuje się poza żądanym towarem pudełeczko zapalek i w dodatku wyrażne: „Thank You”.

Firma zamierza ustawić szereg dalszych automatów tego samego typu, bowiem publiczność oblega automaty, by usłyszeć autentyczne podziękowanie firmy za zakupiony towar.

Reklama jest w Ameryce dzwignią handlu i przemysłu. W Europie nie doceniają jeszcze jej znaczenia.

## „GRANIT”

T-wo Handl.-Przemysł.

Sp. z o. o.

ul. Zielona Nr. 11 tel. 18-60

Poleca hurtowo i detalicznie  
ZAPALKI, oraz sól PRZEMYSŁOWĄ I BYDŁĘCĄ  
W KAWALACH.

471

Peter Oldfeld

Przedruk wzbroniony

37)

## Śmierć dyplomaty

Z upoważnienia autora  
przełożyła Janina Sujkowska

— Nie miałam jeszcze czasu na namysły. Gdyby pan mi nie wszedł w paradę, byłabym wyjechała z powrotem do Paryża, z traktatem, albo bez traktatu, o dziewiątej czterdzieści. Teraz....

Wzruszyła ponownie ramionami, niepewna co czynić.

— Nawet, gdybym nie „wszedł pan w paradę”, jak się pani wyraziła, nie powiodłoby się pani lepiej. Policja jest już na tropie i byłaby panią zatrzymała na stacji.

— O, la, la! Wielka historia! Nie jestem nowicjuską. Policja była tu na moim tropie dzisiaj rano, a pomimo to wyszłam po południu na miasto.

— Jakim sposobem? — zapytał Lavington.

— Nic prostszego. Wzięłam perukę. Nic łatwiejszego teraz przy modzie krótkich włosów.

Przez cały czas tej rozmowy zadawał sobie pytanie jakby się uwolnić od tej kobiety. A jeżeli nie zechce stąd wyjechać? A jeżeli wyjedzie, ale wysiadzie w Bellegarde, w odległości czterdziestu minut drogi od Genewy i powróci na pomoc kulawemu, człowiekowi? Nie mógł jej uwięzić w tym pokoju, bo znała tajemnicę drzwi w podłodze, zaś zamek od drzwi, wychodzący na tylną uliczkę, został zrujnowany.

Niespodziewane przybycie dwóch policjantów wybawiło go z kłopotu. Po wyjściu Jules'a nie zadał sobie trudu zamknięcia drzwi na klucz i nagle zjawiły się w nich dwie okazałe postacie.

— To ona — rzekł jeden z przybyszów i posunął się ku Moro.

Zerwała się z krzesła.

— Proszę mnie nie dotykać! krzyknęła — poczem zwróciła się z furją do Lavingtona.

— Łotrzel! — rzuciła zdławionym głosem. — Zapłacisz mi za ten dzień. Udawałeś, że nie zadenuncjowałeś mnie przed policją!

Ale Lavington okazał tak wielkie zdumienie, że gniew pięknej kobiety załamał się odrazu, ustępując miejsca spokojnemu oczekiwaniu. Starszy policjant wytłumaczył tymczasem Lavingtonowi, z czem tu przyszli, zaś ten ostatni uznał za stosowne okazać mu legitymację, wystawioną przez Duranda.

— Rozkazano nam śledzić tę panią — mówił posturkowany — i mieliśmy ją na oku. Dziś rano znikła nam z oczu w pobliżu tej restauracji. Jak tylko wiadomość o wybuchu w tem miejscu doszła do głównej komendy, domyśliliśmy się, że ona musi być w to wieszana. Nie wiedząc o istnieniu tylnego wyjścia, nie przeszukaliśmy poprzednim razem restauracji. Teraz to co innego. Pomyśleliśmy, że trzeba tutaj zajrzeć. I dobrze się stało. Znaleźliśmy naszą zgubę.

— Ależ wy mnie nie możecie aresztować — protestowała Moro.

— Jest dużo rzeczy, szanowna pani, które możemy zrobić, nie uciekając się do formalnego aresztowania. Musimy pani zadać kilka pytań i w tym celu zabierzemy panią ze sobą.

Lavington nie zdecydował się jeszcze, do jakiego stopnia uczynić Duranda powiernikiem dyplomatycznej tajemnicy i był niespokojny, co powie Moro. Z drugiej strony jeżeli niebezpieczna kobieta znajduje się pod nadzorem policji, nie będzie się jej potrzebował obawiać. Zostanie usunięta z drogi i zmniejszy liczbę jego przeciwników.

Mógł teraz swobodnie zabrać się do dalszych poszukiwań.

Przedewszystkiem wziął taksówkę i pojechał do hotelu Astorja, gdzie zamknąwszy się w swoim pokoju, zbadał uważnie skrawek papieru, znaleziony w kieszeni Varenne'a.

Nie było na nim żadnego podpisu, tylko kilka słów, nakreślonych po francusku: „Spotkać się z Hennigiem o siódmej wieczorem”. Kartka papieru została wydarta ze zwyczajnego notatnika. Spojrzał na zegarek i skonstatawał z przerażeniem, że było już wpół do ósmej — zatem pół godziny po rendez-vous.

Pomyślał, że gdyby był urodzonym detektywem, to nawet ten świstek papieru oddałby mu znaczną usługę. Gdyby był tem, czem nie był, przestudjowałby go uważnie,

zaraz po wyjęciu z kieszeni Varenne'a i postarałby się o wysłanie wywiadowców za Hennigiem. Gdyby był dobrym detektywem... nie był nim niestety!... Czuł całe szaleństwo swojej taktyki, polegającej na przeciwstawieniu się w pojedynkę, czy prawie w pojedynkę, chyba najniebezpieczniejszej szajce szantażystów, jaka grasowała po Europie.

Mysł o Hennigu przypomniła mu Betty. Nie powinien był pozwolić jej spotkać się z tym człowiekiem. Mogło jej zagrażać niebezpieczeństwo. Kulawy człowiek uciekł z restauracji Musy wkrótce po szóstej, a jego spotkanie, czy też kogoś innego z Hennigiem było naznaczone na siódmą. Przypuścmy, że herbata Betty przeciągnęła się dłużej niż przewidywała... Może się dowiedziała czegoś ważnego i przyjdzie wcześniej do Bawarii, żeby mu to zakomunikować.

Zadzwoń do Duranda.

— Właśnie przesłuchiwałem Moro — odpowiedział szef policji. — Nie mogę z niej wydobyć ani słowa, ale możemy ją potrzymać w areszcie prewencyjnym. Może się zdecyduje mówić. Czy dużo się pan od niej dowiedział?

— O brylancie — niczego — zapewnił Lavington. — W samej rzeczy jestem przekonany, że ona nic o tem nie wie. Ale trzymając ją tutaj, będzie pan musiał wystosować przeciwko niej jakieś oskarżenie. Czy nie lepiej byłoby wyrzucić ją zagranicę i pozbyć się kłopotu?

Komendant nie dał natychmiastowej odpowiedzi, rozważając słowa Anglika.

— Naturalnie mamy o niej depezę, która została przysłana na Rue de Caronge — ciągnął Lavington — ale to niema nic wspólnego z brylantem. Z tego co mówiła, wnoszę, że uprawia z Varennem jakieś prasowe szantaże. Jeżeli ją puścicie wolno, może ona się znowu z nim skomunikować. Dlatego, ja na pana miejscu ostrzegłbym ją prosto i wyprawił zagranicę.

Durand przystał, uradowany.

— Wiedziałem, że to szpieg i szantażystka — rzekł, ale chciał pan, żeby ją śledzić. Szpiegdy nie mają nic wspólnego z kradzieżami w zwykłym tego słowa znaczeniu. Ale, ale, stwierdziłem tożsamość człowieka, który zamordował von Waechtera. Nazywał się Samuel Lugerta i był znym złodziejem brylantów, (D. c. n.)



# Największy Wybór Mebli

od najskromniejszych do luksusowych  
znajdziesz tylko

## W MAGAZYNIE MEBLI ZJEDNOCZONYCH STOLARZY I TAPICERÓW w ŁODZI, Sp. z ogr. odp. NARUTOWICZA 45. — TEL. 60-02.

### STALE NA SKŁADZIE:

kompletne urządzenia mieszkań, jak również pojedyncze meble jako to: urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe i t. p.

Przyjmuje się również wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

### Długoletnia gwarancja. ZARZAŁO.

133

## KOMUNIKAT.

Podajemy do ogólnej wiadomości wszystkich miłośników radja, że z dniem 15 b. m. otworzyliśmy przy ul. Andrzeja Nr. 4 nasz główny skład aparatów radjowych i części do nich.

Posiadamy na składzie najnowsze typy aparatów od 3-ch do 7 lamp nadzwyczajnej selektywności i zasięgu. Ceny bardzo niskie, warunki sprzedaży dogodne.

Obejrzenie nie zobowiązuje do kupna. — Biuro czynne bez przerwy od godz. 9 rano do 7. wieczór.

Łódzkie Towarzystwo Radjowe  
Burchardt, inż. Krzyżanowski i Olejnik  
Andrzeja Nr. 4.

472

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi Nr. 282 wciągnięto dnia 5 września 1928 roku przy firmie „Bank Rzemieślników Łódzkich spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością”, z siedzibą w Łodzi, Al. Kościuszki 73, następujący wpis. Firma obecnie brzmi: „Bank Rzemieślników Łódzkich w Łodzi, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarząd obecnie stanowią: Prezes Franciszek Szwanowski, członkowie: Wacław Mikucki i Adolf Meister, którzy mają prawo podpisu za Bank łącznie w dwóch. Dyrektorem Banku jest Edward Brinckenhoff, który ma prawo podpisu za Bank łącznie z jednym członkiem zarządu. Ogłoszenia winny być umieszczane w czasopiśmie „Poradnik Spółdzielni” i „Hasło Łódzkie”. 470

### Porańia Wenerologiczna Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. leczenie chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet Światła-Lecznicy  
Kosmetyka lekarska.  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
PORADA 3 zł. 431

Do akt. № 1428 1928 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okr. w Łodzi Rafal Sakkitari, zamieszkały w Łodzi przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 25, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eugenjusza Lutrosińskiego, składających się z 25 maszyn do wyrobu pończoch, ocenionych na sumę zł. 1080 złotych.

Do akt. № 1827 1828 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 6 listopada 1928 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Północnej 29 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „B. Lipman i Syn”, składających się z 25 maszyn do wyrobu pończoch, ocenionych na sumę 1080 złotych.

Do akt. № 1588, 1609, 1610 i 1611 1928 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 8 listopada 1928 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Senatorskiej 10, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jana Koffmana, składających się z przedzielnicy, 12 warsztatów zakardowych, 3-ch maszyn różnych mebli, ocenionych na sumę 3550 zł.

Do akt. № 1116 1928 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Napierkowskiego 119, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Henryka Kuniga, składających się z 2-ch maszyn szpindel sznur firmy „Horn”, ocenionych na sumę 1200 zł.

Do akt. № 1600 1928 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 90, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Maksymiliana Zioblickiego, składających się z maszyny heblarki, ocenionych na sumę 577 zł.

Łódź, dn. 22 października 1928 r.  
KOMORNIK  
L. Naborowski

Do akt. № 1809 1928 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leonard Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 listopada 1928 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Wschodniej 51, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Kurca i składających się z manufaktury, oszacowanych na sumę zł. 700

Do akt. № 1013 1928 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 13 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Wschodniej 58, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henocha Hillera i składających się z 4 worków maki pszennej i maszyny do szycia, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dn. 24 października 1928 r.  
KOMORNIK  
L. Wąsowski.

Do akt. № 1848 1928 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okr. w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 listopada 1928 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 25, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Silberszaca i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 557.

Do akt. № 1428 1928 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okr. w Łodzi Rafal Sakkitari, zamieszkały w Łodzi przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 25, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eugenjusza Lutrosińskiego, składających się z 25 maszyn do wyrobu pończoch, ocenionych na sumę zł. 1080 złotych.

Do akt. № 1827 1828 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 6 listopada 1928 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Północnej 29 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „B. Lipman i Syn”, składających się z 25 maszyn do wyrobu pończoch, ocenionych na sumę 1080 złotych.

Do akt. № 1242 1928 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafal Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w dn. 6 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano w domu № 199 przy ul. Piotrkowskiej, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Marij Kubickiej i Wacława Kubickiego składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 500

Spis rzeczy i szacunek tychże przeznaczony być może w dniu licytacji.  
KOMORNIK  
R. Sakkitari.

Do akt. № 1428 1928 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafal Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 2 listopada 1928 roku, od godz. 10-ej rano w domu № 225 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Marij Lutrosińskiej Zdzisława Lutrosińskiego i Andrzeja Lutrosińskiego składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1065.

Spis rzeczy i szacunek tychże przeznaczony być może w dniu licytacji.  
KOMORNIK  
R. Sakkitari.

Do akt. № 967  
**DOKTOR**

**Wolkowyski**  
Cegielniana 25  
Tel. 26-87  
SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych  
Elektroterapia  
Leczenie lampą kwarcową  
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedziele i święta 9—1  
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Do akt. № 1428 1928 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafal Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w d. 2 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano, w domu № 7 przy ul. Rzgowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Ireny Marji z Lutrosińskich Włodarkowej składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 3800.

Spis rzeczy i szacunek tychże przeznaczony być może w dniu licytacji.  
KOMORNIK  
R. Sakkitari.

Do akt. № 1428 1928 r.  
**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafal Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 2 listopada 1928 roku, od godz. 10-ej rano w domu № 225 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Marij Lutrosińskiej Zdzisława Lutrosińskiego i Andrzeja Lutrosińskiego składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1065.

Spis rzeczy i szacunek tychże przeznaczony być może w dniu licytacji.  
KOMORNIK  
R. Sakkitari.

Do akt. № 759  
**Dr. med. 759**

**S. Neumark**  
Choroby skórne i weneryczne  
Leczenie promien. Roentgena  
ul. Moniuszki 5  
Telefon 70-50  
Przyjmuje od 11—2 i od 7—8, Panie od 3—4.

Do akt. № 967  
**DOKTOR**

**Różaner**  
Dzielnia 9  
Tel. 28-93  
Powrócił  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową  
Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Dla pań od 3—5 pp.

## Na spłaty miesięczne i tygodniowe!

Poleca na sezon zimowy  
Magazyn Eleganckiej Konfekcji Damskiej  
**Z. Gliksman**, Łódź, Główna 1  
PALTA z pierwszorzędnych materiałów według najnowszych zagranicznych fasonów. 957

Dr.

## B. Knichowiecki

choroby dzieci  
powrócił

w mieszk. obecnie przy ul. Sienkiewicza 61 l. p. front, tel. 10-20.

## Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.  
Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz.  
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

## Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne  
ul. Nawrot 2.

Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz. 3—5 po poł., w niedziele od 11—2 pp.  
Dla niezamożnych ceny lecznic. 169

## WSZELKI BÓL GŁOWY

USUWA



ZNAKOMICIE „SOWA”  
Wyrobu laboratorium przy aptece ST. HAMBURGA I S-ki, w Łodzi, ul. Główna 50.  
Wystrzegaj się naśladowictw.

Dr. med.

## A. Gotlib

Akuszerka i choroby kobiece  
ul. Piotrkowska 26, tel. 77-50  
Przyjmuje od 4—7. 418

## Poszukuję lokalu

na sklep galanterijny z mieszkaniem w centrum miasta. Oferty do „Hasła Łódzkiego” pod „R. B.”

## Potrzebny

czeladnicy stolarzy  
zarec. Cegielniana 115 70

## Potrzebny

piłnista na stałe.  
Kilińskiego 123. Macielski.

## Potrzebne

dwie dziewczyny do kuchni, Kilińskiego 123 Macielski restauracja.

## Różne

**2 pokoje**  
z kuchnią, przedpokój słoneczny, w czystym i cichym domu przy ul. Rokicińskiej z powodu wyjazdu do odstepienia wraz z meblami. Oferty do Administracji „Hasła Łódzkiego” sub. „Sto neczne”. 53

## Zgubione dokumenty

Edmund Otto zgubił portfel wraz z matrykulą wydaną przez Gimnazjum Państwowe im Kopernika 69

## Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

## Lustra

obrazy

trema poleca w dużym wyborze J. Morgas i Syn Targowa № 12 (obok Elektrowni) oraz oprawy portretów. Ceny niskie — raty od 2 złote tygodniowo. Rok założenia 1890. 115

## Na wypłatę!

Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Damską, męską, dziecienną bielizną. Koldry, torebki, rekawiczki, parasolki, pończochy, skarpetki, chusteczki, szalik, apaszki, śniegowce, poleca Leon Kubaszkin, ul. Kilińskiego 44. 157

## Sprzedam

bilard kregielkowy w dobrym stanie za 500 zł, Kilińskiego 123 Macielski 68

## Wolne posady

**Ślusarz-mech.**  
obeznany z wyrobem instrumentów dętych i pokrewnych robót metalowych na stanowisko samodzielnego meistrza poszukiwany. Zgłoszenia pisemne z podaniem wymagań i z załączeniem opisów świadectw pracy pod „Mik” do redakcji. 71

## Potrzebni

czeladnicy stolarzy  
zarec. Cegielniana 115 70

## Potrzebny

piłnista na stałe.  
Kilińskiego 123. Macielski.

## Potrzebne

dwie dziewczyny do kuchni, Kilińskiego 123 Macielski restauracja.

## Różne

**2 pokoje**  
z kuchnią, przedpokój słoneczny, w czystym i cichym domu przy ul. Rokicińskiej z powodu wyjazdu do odstepienia wraz z meblami. Oferty do Administracji „Hasła Łódzkiego” sub. „Sto neczne”. 53

## Zgubione dokumenty

Edmund Otto zgubił portfel wraz z matrykulą wydaną przez Gimnazjum Państwowe im Kopernika 69

### CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 3.20
Zamiejscowa	3.60
Zagranice	6.30
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 14 dni przed każdym miesiącem.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

### CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na 1-ej stronie	50 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy)
W tekście	40 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „ „ 1 „ „ 10 lamów
Drobne 10 gr.	poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej.
Ogłoszenia w czerwonym kolorze	30 proc. drożej.

Redaktor naczelny: Stanisław Paciorewski.  
Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa” w Łodzi  
Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.